

Kilka słów o Nizinie Północnopodlaskiej i kilku innych sprawach — odpowiedź na polemikę Profesora Henryka Banaszuka

Józef Edward Mojski*



Z wielką przyjemnością zapoznałem się z uwagami Profesora H. Banaszuka o mej książce *Ziemia polska w czwartorzędzie. Zarys morfogenezy*. Recenzowanie czyichś publikowanych poglądów w dziedzinie geomorfologii nie cieszy się u nas dostateczną uwagą. A szkoda, bowiem publikowana wymiana myśli bardzo sprzyja rozwojowi nauki, jednakże pod warunkiem, że wymiana taka dotyczy spraw merytorycznych.

Artykuł H. Banaszuka, a sędzę, że taka była intencja jego Autora, warunek ten spełnia.

Wiek rzeźby polodowcowej północnego Podlasia — a to jest właściwym tematem uwag H. Banaszuka — stał się przedmiotem rozważań ponad pół wieku temu, kiedy to B. Halicki (1950) wysunął tezę o obecności V zlodowacenia, którego łądolód miał objąć tę część kraju. Koncepcja taka nie przeszła pomyślnie próby czasu, kiedy to m.in. okazało się, że na Podlasiu jeziorne osady eemskie nigdzie nie są przykryte utworami glacialicznymi i występują w sytuacji geomorfologicznej, która wyklucza ewentualne zniszczenie takich utworów. Eemski wiek osadów jeziornych nie budzi obecnie wątpliwości i decyduje o wieku utworów i form rzeźby przykrytych przez te osady. Są one zatem wieku przedeemskiego. Dodać należy, że datowania interglacjału eemskiego (5e OIS — Oxygen Isotope Stratigraphy), a jest ich setki, wykonywane różnymi metodami, określają jego wiek na 130–115 ka BP. Dlatego też wiek rzeźby polodowcowej północnego Podlasia nie może być młodszy. I na tym mógłbym zakończyć. Jednak artykuł H. Banaszuka dotyczy, choć może nie wprost, innych ważkich zagadnień. Należy do nich świadomość potrzeby weryfikacji wyników własnych badań przez badania innych specjalistów, prowadzonych innymi metodami, ale na identyczny temat, czy wreszcie prowadzonych na innych obszarach, ale dotyczących tego samego przedmiotu badań.

Pogląd o vistuliańskim wieku osadów i form rzeźby na północnym Podlasiu nigdzie i w niczym nie znajduje potwierdzenia. Podobnie na Białorusi i na Litwie brak na to jakichkolwiek dowodów. Brak również dowodów na rozwój łądolodu skandynawskiego, który przekroczyłby nieckę bałtycką w czasie od końca eemu po początek okresu zimnego, około 60 ka BP.

Skądinąd pamiętać należy, że z północnego Podlasia pochodzą daty TL opublikowane przez H. Maruszczaka (1993). Dotyczą one tej samej strefy morfogenetycznej, a do datowania była zastosowana ta sama metoda. H. Maruszczak nie miał wątpliwości o przedeemskim wieku polodowcowej rzeźby i osadów, które datował.

Podstawą wniosków H. Banaszuka są datowania TL. Wiemy, jak udoskonalała się ta metoda i jakie są stawiane warunki, aby daty mogły być argumentem w naukowej dyskusji. W mej książce zastrzegłem, że starałem się korzystać z dat uzyskanych w jednym laboratorium. Dat, które w moim przekonaniu tworzyły spójną całość. Swego czasu dałem kierownikowi tego laboratorium okazję do zreferowania swych osiągnięć i przeprowadzenia wielogodzinnej dyskusji na otwartym posiedzeniu naukowym Komitetu Badań Czwartorzędu PAN. Podobnie zresztą jak i kierownikowi innego laboratorium TL w Polsce. Wówczas też odbyła się wielogodzinna dyskusja. Byłem jednak również niejednokrotnie świadkiem urągającego wszelkim zasadom sposobu pobierania prób w terenie przez niektóre osoby wykonujące te datowania.

Wiem, że nie o to chodzi H. Banaszukowi. Ale też wiem, że mam dobrą okazję napisać to teraz. Po prostu dokładałem starań, aby metoda ta u nas rozwijała się. Podobnie jak i dyskusja nad wiekiem rzeźby północnego Podlasia. Jestem przekonany, że Profesor H. Banaszuk pamięta, jak kilka lat temu korespondencyjnie sugerowałem Mu celowość spotkania w większym gronie w terenie, tam na Białostocczyźnie, w celu przedyskutowania wszystkiego, o czym pisze teraz w swym artykule. Czy rzeczywiście H. Banaszuk taką ówczesną moją inicjatywę również uznałby za chęć zdyskredytowania poglądów, które mi nie odpowiadają? Panie Profesorze — Białostocczyzna jest tak piękną częścią naszego kraju i jest tam tyle zagadnień dotyczących morfogenezy, że nie wiem, czy warto nadal strzelać do tarczy, która dawno została zdjęta. W wypadku, gdyby Pan nadal strzelał, życzę, aby tylko naboje nie były ślepe, a tarcza nie była skutecznie zastąpiona na stałe naszymi przekonaniem i wiarą w to, co bezapelacyjnie wyznajemy. Przecież nie tylko przekonania, ale w równym stopniu i wątpliwości są motorem postępu w nauce. I więcej takich wątpliwości również sobie życzę!

Literatura

- HALICKI B. 1950 — Z zagadnień stratygrafii plejstocenu na Niżu Europejskim. *Acta Geol. Pol.*, 1: 106–142.
MARUSZCZAK H. 1993 — The thermoluminescence chronostratigraphy of glacial deposits of the Maximum and Wkra (= 1 postmaximum) stadials of the Warta Glaciation in northeastern Poland. *Geol. Quart.*, 37: 81–96.

*ul. Reformacka 17A m. 6, 80-808 Gdańsk